



KURIER Wileński

CZWARTEK, 28 LISTOPADA 1991 R.
Nr 232 (11708)

Desowietyzować się, ale jak?



26 listopada br. poranne obrady parlamentu rozpoczęły się od tradycyjnego uzgadniania porządku dziennego. J. Tamulis w imieniu frakcji liberaltów, zwracając uwagę deputowanych na projekt ustawy o desowietyzacji, który przygotował i miał przedstawić W. Czepaitis, zaprotestował przeciwko temu referentowi, nadesłanemu od komisji praw obywatelskich i spraw narodowości występując kogoś innego. Wierząc, że głos poparto te propozycje. Niemniej po południu się wyjaśniło, że komisja nie zdecydowała, kto będzie przedstawiał projekt tego dokumentu. Podjął się więc tego zadania z inicjatywą desowietyzacji w imieniu komisji systemu prawnego Z. Jakniewiczus.

Według projektu ustawy o desowietyzacji byli liderzy partyjnych, kosmopolity, kierownicy różnych szczebli, polityczni pracownicy jednostek wojskowych Sił Zbrojnych ZSRR, pracownicy KGB i także przywódcy sowieckich związków zawodowych o nawiązaniu w ciągu 5 lat nie będą mogli zajmować kierowniczych stanowisk w organach administracji państwowej Republiki Litewskiej. Jak wynika z zaszywanego dokumentu, w razie jego uchwalenia dotknąby on wielu ludzi: od byłych sekretarzy KC oddziału KBPR na Litwie, członków KC i Biura do pracowników aparatu, sekretarzy ministerialnych i rejonowych komitetów ogniw partyjnych i in. Co wyjątkowym nie stosować go wobec osób szczególnie zasłużonych dla odrodzenia i ugruntuwania państwowości Republiki Litewskiej.

Jadwiga BIELAWSKA

Śladami publikacji

Zabawili się w demokrację...

„Dyktatura — to jedna z najlepszych form demokracji” — ostatnio coraz częściej przypominam to ulubione porzekadło jednego z kierowników szczebla rejonowego poprzedniej władzy. Kojarząc je sobie z wydaniami dnia dzisiejszego nieraz się przekonuję, że ów kierownik miał rację. Za przykład tego ostatnio posłużyły wydarzenia, jakie miały miejsce w Bujwidzach, w rejonie wileńskim.

Na łamach „Kuriera Wileńskiego” w nr 225 opublikowany został artykuł pod tytułem „W Bujwidzach znaleziono kompromis”. Był to reportaż z walnego zebrania rolników byłego kolchozu „Buiwidziai”, które, niczym deska ratunku, pilnie zwołano, by zapobiec strajkowi. Rolnicy wyrażali sprzeciw ogórnej decyzji usunięcia ze stanowiska ich długoletniego przewodniczącego kolchozu Mariana Naruńca i mianowaniu na jego miejsce Władysława Komara z sąsiedniego gospodarstwa. I dopiero, gdy do zebranych zwrócił się M. Narunieć (fak się później okazało, po uprzednim „ustawieniu” w rejonie) z prośbą, by ludzie nie walczyli o niego, gdyż po naradzeniu się z rodzinną zdecydował, że nie chce dłużej być kierownikiem, chce mieć tylko spokój, rolnicy usłuchali go. Ku temu zmierzali też przybyli z rejonu prowadzący zebranie kierownik działu rolnego Julius Lankauskas, który zwracając

się do zebranych podkreślił, że „szturmem nic się nie osiągnie”, tylko pogłębienie konfliktu, a trzeba szukać kompromisu, M. Narunieć nie może być kierownikiem. Jedynie o czym można dyskutować, to czy kierownikiem zostanie zaproponowany przez rejon i zatwierdzony przez Ministerstwo Rolnictwa Władysław Komar czy też Jan Łuczynski popierany przez zgromadzonych, od lat pracujący w Bujwidzach jako inżynier. Występujący rolnicy wypowiedzieli się za kandydatem J. Łuczynskim.

Jak zaznaczyłam w reportażu, J. Lankauskas na zakończenie podziękował zgromadzonym za kulturalny przebieg zebrania i obiecał przekazać woję rolników pełnomocnikowi rządu.

Byłam więc przekonana, że skoro obiecał, tak też uczyni i ponieważ w konflikcie ustąpiła jedna strona — rolnicy, rezygnując z walki o M. Naruńca, tak też uczyni druga, i Łuczynski zostanie kierownikiem. Ale omyliłam się.

Skontakowałam się później z pełnomocnikiem rządu na rejon wileński A. Merkysem. Powiedział on, że J. Łuczynskiego praktycznie nie zna, natomiast W. Komara zna trochę i przed zgłoszeniem jego kandydatury na kierownika oświadczył, że nie rozmawiał. Musi więc dotrzymać słowa. Zresztą, reforma jest przemysłowa odgórnie i przy tym publi-

czna opinia nie wchodzi w rachubę. Nie myślę, dodał, że zawieszony został Łuczynski czy Komar, to była sprawa prestiżu garstki ludzi. Sytuacja w gospodarstwie jest normalna, o czym możecie przekonać się osobiście.

— Ależ zdanie zespołu? — próbowałam oponować — Czy znaczy to, że ludzie chcą jednego, ale pełnomocnik lepiej wie, czego im trzeba? Czy to tak można zrozumieć?

— Można i tak zrozumieć — usłyszałam w odpowiedzi.

Natomiast J. Lankauskas zapytany, jak ostatecznie nie zdecydowano z kierownikiem administracji w Bujwidzach powiedział, że minister rolnictwa nie przyjął propozycji i nie poparł tak skorej zamiany kierownika. Powiedział też, że opinie zespołu przekazał pełnomocnikowi, i że odmówił udania się po raz drugi do tego gospodarstwa. Zresztą dodał, jeżeli czytacie „Walstieciu Laikaszius”, to wiecie, co się dzieje w innych gospodarstwach Litwy. Tam ludzie naprawdę strajkują, dniem i nocą pilnują rządów gospodarstw i nie wpuszczają nowych kierowników...

— A tu tylko potraszyli... Coż, w Bujwidzach zabawiono się w demokrację podczas zebrania i na tym się skończyło...

Danuta DANOWSKA

Rej. wileński

PRZYJĘTO PRZEWODNICZĄCEGO TOWARZYSTWA LIBANSKO-LITEWSKIEGO

WILNO. 27 listopada przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Vytautas Land-

sbergis przyjął przewodniczącego niedawno założonego Towarzystwa Libańsko-Litewskiego

Sassine Adiba.

Przekazał on W. Landsbergisowi list byłego prezidenta Republiki Libanu Amine Gemeyela, obecnie mieszkającego w Paryżu.

kultury, a to już dobry początek.

— A więc, czy jest już jakiś początek?

— Tak. Udało nam się nawiązać kontakt z Fundacją Kresową z Białogostoku. Otrzymałmy pierwszą propozycję wysłania młodzieży na kursy ziemieznictwa, a konkretnie zaproponowano, że przyjmą 10 osób na kurs masarży. Mamy nadzieję, iż w przyszłości wspólna nasza będzie bardziej konkretna oraz rozszerzy się jej zakres.

— To inicjatywa z Polski. A z jaką inicjatywą planuje-

cie wystąpić w najbliższym czasie sam?

— Nieco nietradycyjnie planujemy rozpocząć naszą działalność, bo nie od robienia pieniędzy, a od wydawania. Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, co jest wspaniałą okazją do działalności charytatywnej. Planujemy właśnie, maksymalnie ile to będzie w naszych siłach, z opłatkiem, jakimś prowiantem i kolędą odwiedzić samotnych i chorych starszków. Myślimy, że dobrze jest zacząć robotę od takiego ludzkiego gestu, a może za naszym przykładem pójdą też inni.

— Ale nawet do najbardziej szlachetnej i charytatywnej pracy potrzebne są pieniądze. Czy macie już swoje konto?

— Tak. Nasze konto. Lietuvos bankas, Sodų skyrius sąsk N 609141, banko kodas 260101557. Zapraszamy do współpracy, a także do wkładów na rzecz rozwoju ekonomiczno - kulturalnego Wilna, Wileńszczyzny i republiki. Chętnie nawiąujemy współpracę z innymi fundacjami, interesującą nas ich formy i treści pracy.

— Dziękuję za rozmowę i życząc powodzenia.
Julitta TRYK

Pierwsze kroki

Jak już informowaliśmy, 24 października br. została zarejestrowana Fundacja Rozwoju Gospodarki i Kultury. Na prezesa zarządu Fundacji wybrano Aleksandra RUSZKULISA, którego poprosiliśmy o kilka słów.

— Panie prezesie, rozumiejąc i jest to nadal dopiero młodość, ale to żaden okres, by o jakiegokolwiek praktycznym planie widać już jakieś są.

— Jak najbardziej. Opieką jest to przede wszystkim nasza staturka. Mamy więc prywatną inicjatywę wszelką działalność produkcyjną, kulturalną, oświatową, troszczyć się o

zabytki kulturalne. Sprawa numer jeden jest szkolenie ludzi do pracy w warunkach wolnego rynku. Nie chcąc być niczego produkować, ale myśleć, że udana nam się rozwijać swą działalność z korzyścią nie tylko dla Wilna i Wileńszczyzny, ale także dla całej republiki. W skład Fundacji wchodzi bowiem deputowani, prawnicy, ludzie biznesu, działacze

CO aprobują? mnie irytuje? Cotygodniowy sondaż „K.W.”

PRENUMERATY DZIEN OSTATNI

Bardzo proszę, aby redakcja zajęła się taką oto sprawą w związku z prenumeratą gazet, nie wszystkie poczytanie przyjmują prenumeratę bez opłaty za dostarczenie. To, jak uważam, zmniejszy liczbę prenumeratów, bo jest bardzo drogo. A przecież niektórzy jedząc czy chodząc do pracy codziennie bywają koło poczytania i mogą tę gazetę wziąć. Tak jest i w moim przypadku. Codziennie bywam przy poczytaniu w Rukołniam, a jednak właśnie tu nie przyjęto prenumeratę bez opłaty za dostarczenie.

Halina ASZKIELOWICZ

Raz jeszcze podkreślamy, że w zasadzie na wsi na życzenie mieszkańców nie zobowiązuje opłata za dostarczenie gazet. Wiedzą o tym nasi Czytelnicy i niektórzy z tego korzystają. Jeśli chodzi o konkretny przypadek na poczcie w Rukołniam, to kierowniczka jej po telefonicznym zgłoszeniu problemu bezbiednie wymieniła nazwisko autorki sygnału. Na poczcie jest kilka osób, które wiadomo, że codziennie będą zabierali gazetę, natomiast w przypadku p. Haliny kierowniczka wie, że abonentka nie będzie w stanie jej zabierać, gdyż wraca z pracy, gdy już poczta jest zamknięta. A w zasadzie, jak zauważa, ta kwota za dostarczenie nie wpłynęła na liczbę prenumerowanych. Rukołniański rewir we wtorek miał już 170 zaprenumerowanych egzemplarzy „K.W.” na rok przyszły, podczas gdy w tym roku było około 190. A więc jeszcze są dwa dni, spodziewamy się, że przyniosą tę „dwudziestkę”.

MIESZKANIE: CZY KONIECZNIE WŁASNE?

O to również pytają nasi Czytelnicy. Niektórzy po prostu nie spracują finansowo z wykupieniem, inni obawiają się, że to i tak nie zmieni, bo nie wiadomo jak będzie się współżyło w bloku z sąsiadami, którzy nie wykupili mieszkania. Ale czy ci, nie-właściciele, nie będą czasem musieli opuścić swoje mieszkania?

Nie, nie będą musieli. Przymyślowanie mieszkania jest sprawą dobrowolną każdego najemcy. Natomiast prawo każdego obywatela na mieszkanie jest nadal w mocy. Co do współżycia z sąsiadami „nie-właścicielami” — to podczas podpisywania umowy o wykupienie ten punkt jest przewidziany.

Jeszcze raz przypominamy, że byli właściciele domów w Wilnie przy wykupieniu mieszkania, lub po prostu przy chęci zwrotu jego muszą zgłosić się z odpowiednimi dokumentami, potwierdzającymi własność, do swego starostwa lub samorządu m. Wilna.

AUDYCJA WRÓCI „DO NORMY”

Dlaczego zmniejszono o pół godziny audycję w języku polskim w radiu przebiegałskim? — pyta Aleksander Rudoman. Rzeczywiście, po znanych zajęciach styczniowych, gdy cały zespół dziennikarzy radiowych i telewizyjnych musiał się przestawić na trudniejsze warunki pracy, polska audycja zmniejszyła swój czas transmisji. W tych dniach trwa jeszcze przeprowadzka zespołu RiT do dawnego gmachu i dawnych studyjnych warunków, toteż i czas trwania polskiej audycji powróci „do normy”.

KOŚCIUSZKOWCY TEŻ BRONILI OJCZYZNĘ

Uważam, że byłem żołnierzem Wojska Polskiego z armii im. T. Kościuszki dzieje się ostatnio krzywdy. Ci ludzie, których przecięt jest już coraz mniej, również zasłużyli na uwagę i szacunek, podobnie, jak akowcy. To nie ich wina, że losy tak się ułożyły, iż formowano wojsko polskie w Rosji. Zadanie było przecięt jedno — walka z najezdzącą, okupantem. A okazuje się, że ko niektórzy gorliwi „patrioci” ich też nazywają przez okupantami. I nie jest ich wina, że ich dowódcami byli nie-Polacy. Historia zna podobne wypadki, kiedy armia polska była tworzone pod dowództwem alianców, np. pod Monte Casino. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że wielu kościuszkowców z początku było „wręczalowcami” i dla wielu z nich groziły lagry i więzienie sowieckie.

Adam JURKIEWICZ

Zostaje się zgodzić z naszym szanowanym Czytelnikiem. Wiadomo, że w Polsce nadal kościuszkowcy są otaczani szacunkiem i opieką podobnie jak inni kombatanci, a niedawno święcona rocznica utworzenia tego wojska wzbudziła o tym.

Być może, warto weteranom wojny z WP im. T. Kościuszki w jakiś sposób się połączyć i dać o sobie znać.

Dziękujemy za rozmowy. Chciałoby się bardzo usłyszeć od naszych Czytelników nieco więcej optymistycznych nutek o szarej codzienności, jednak widocznie trudny nasz przesłaniający, to co jest lepsze.

Czekamy na kontakt z Wami, jak zwykle w poniedziałek, od godz. 9 do 11 (tel. 42-79-04). Do usłyszenia.

Krzyszyna ADAMOWICZ

LITWISKIE LOTERIE LICZBOWE

1 grudnia w Kownie odbędzie się pierwsze ciągnięcie sportowej loterii liczbowej „Lietuvos Loto”. Będzie ono transmitowane przez telewizję w programie „Niedzielny poranek”. O nowej loterii korespondentowi ELTA opowiedział dyrektor przedsiębiorstwa państwowego „Lietuvos Loto” Adolfas Dineika:

— Loteria ta zajmie miejsce sowieckiego „Sportloto”, od którego 17 proc. dochodów oddawano Komitetowi Sportowemu ZSRR. Na razie proponujemy jedno sformułowanie „Małego Loto”, mianowicie odgadnąć 5 numerów z 35. Na podstawie jed-

nego losu o wartości 2 rb, można dać dwa warianty rozwiązań. W przyszłości będą różnorodne gry.

Na wygrane przeznacza się połowę całej kwoty uzyskanej ze sprzedaży losów. Maksymalna wygrana nie jest ograniczana. Jeżeli np. nie wypadnie ona w jednym lub kilku ciągnięciach, to odpowiednio suma automatycznie przestawi się na inne gry. Zatem największą wygraną może zgromadzić się z kilku przeznaczonych na nią sum.

W tworzeniu loterii litewskiej dopomogły pokrewne organizacje zagraniczne. Duńska firma

Spotkania G. Wagnoriusa w Japonii

Premier Republiki Litewskiej G. Wagnorius przebywa w wizycie roboczej w Japonii, dokąd się udał na zaproszenie przewodniczącego rady krajów „wielkiej siódemki”. 26 listopada wygłosił tam referat o sytuacji gospodarczej, przebiegu reform na Litwie, jej stosunkach z ZSRR. Uczestnicy sesji zwrócili uwagę na to, że Litwa, która konsekwentnie i energicznie przechodzi na tory gospodarki rynkowej, jest godnym naśladowania przykładem dla republik Związku Sowieckiego.

Premier Republiki Litewskiej spotkał się z ministrem handlu zagranicznego i przemysłu Japonii Koso Watanabę. Minister wyraził nadzieję, że Litwa również nadal będzie skutecznie realizowała reformy, przyrzekł maksymalne poparcie dla wysiłków Litwy w tej dziedzinie.

G. Wagnorius spotkał się również z kierownikami wielkich firm japońskich i kontynuował podjęte wcześniej rozmowy w sprawie rozszerzenia współpracy gospodarczej i handlowej.

Biuro prasowe rządu

PARLAMENT POLSKI OBRADUJE NADAL

WARSZAWA (kor. ELTA). 26 listopada obrady swe uroczyste zaanalogował Senat RP przedtym kadencji. Pozdrowił go prezydent kraju Lech Wałęsa.

Najważniejszym punktem porządku dziennego posiedzenia Senatu były wybory marszałka, które zajęły ponad pół dnia. Jeszcze raz wyjaśniono się, że w polskim parlamencie ukształtowała się koalicja, mająca wyraźną większość. W drugiej rundzie wyborów większość głosów uzyskał przedstawiciel „Solidarności” August Chelkowski. Unia Demokratyczna, reprezentowana przez 20 senatorów, zgłosiła

na ten urząd znaną działaczkę społeczną Zofię Kuratowską.

W godzinach popołudniowych nadal obradował Sejm. Wszyscy spodziewali się, że będzie omawiana kwestia dymisji rządu, jednakże inaugurując posiedzenie Marszałek Sejmu Wiesław Chrząnowski poinformował, że kwestia ta będzie omawiana na następnym posiedzeniu Sejmu w dniu 5 grudnia. Taką decyzję podjął Konwent Seniorów Sejmu, gdy dowiedział się, że na środe Lech Wałęsa zaprosił do siebie Marszałka Sejmu i aktualnego premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego.

TAM, GDZIE BYŁ OBOZ ŚMIERCI

Niedaleko historycznego litewskiego obozu śmierci w Oświęcimiu w uroczystej atmosferze złożono kamień węgielny pod nowy klasztor żeński. Sprawdzono go z Rzymu, gdzie został poświęcony przez papieża. Tym najpewniej zakończy się trwający tu od lat konflikt katolików i żydów.

Klasztor karmelitanek dotąd znajdował się tuż obok obozu. Żydzi zaś uważają, że teren obozu Koncentracyjnego jako miejsce ich ludobójstwa, nie nadaje się, by odprawiano obrzędy katolickie. Od kilku lat ob-

chodziło tu do starć katolików i Żydów, musieli interweniować nawet policja. Ostatecznie postanowiono poza ogrodzeniem obozu zbudować centrum informacyjnej, spotkań, dialogu, wychowania i modlitwy. Przy nim powstanie również klasztor żeński. Planędza na budowę nowego kompleksu przekazało wiele organizacji.

Jak powiedział podczas uroczystości zakładania kamienia węgielnego przewodniczący nańskiej komisji do dialogu z judaizmem kardynał Edward Casida, centrum powinno stać się miejscem zjednoczenia wszystkich ludzi i różnych wyznań.

(ELTA)

NOWA WERSJA NA TEMAT BURSZTYNOWEJ KOMNATY

MOSKWA (Reuter — ELTA). Jak twierdzi gazeta „Rabocznaja Tribuna”, radzieckie tajne służby wojskowe odnalazły w Niemczech Wschodnich skarby burztynowej komnaty, które wojska nazistowskie w ostatnich tygodniach drugiej wojny światowej wywoziły z Rosji. Gazeta powołała się na „wiarygodne źródła”, pisząc, że cały skarb — burztynowe płyty ścienne, meble i in. — odnaleziono kilka miesięcy temu w jednej z baz wojskowych byłej NRD, ale dotąd trzymano w tajemnicy. Baza wojskowa, która stanowiła miejsce spotkań kierownictwa wojskowego państw byłego Układu Warszawskiego znajduje się w pobliżu Poczdamu lub Berlina.

Kierowniczka grupy poszukiwaczy burztynowej komnaty J. Storożenko sądzi, że 20 wersji, z którymi się zetknęła, okazały się nierealne, ale ta zasługuje na uwagę.

SPORT

DROGA UZNANIA

Coraz więcej uznania w oczach sportowego świata zyskuje Nadbaltyka. Oto i ostatnio Litwa, Łotwa i Estonia zostały przyjęte w poczet Europejskiego Stowarzyszenia Komitetów Olimpijskich. Powyższa decyzja zapadła podczas obrad zgromadzenia generalnego w Stambule.

Europejskie Stowarzyszenie Komitetów Olimpijskich ma szczerze cele, a mianowicie: wcielić w życie idee olimpijskie w krajach Starego Kontynentu, szerzyć solidarność i wzajemne wsparcie.

Nadbaltyka została przyjęta jednocześnie, a z tej okazji pozdrowił ją sam prezydent MKOl J. A. Samaranch. W styczniu na Litwę przybędzie sekretarz generalny stowarzyszenia M. Pescante, by wygłosił przemówienie na seminarium poświęconym kwestiom organizacji olimpijskich.

Tymczasem komitety organizacyjne Igrzysk Olimpijskich w Albertville i Barcelonie zwróciły się do NKOl Litwy z prośbą o przesłanie „wzoru litewskiej flagi państwowej oraz nagrania hymnu i jego partytury. Wypada tylko życzyć, aby pierwsza zalotowała na wietrze, a drugi zadźwięczał, towarzysząc ceremonii nagradzania zwycięzców.

156 ZGŁOSZONYCH

W miniony poniedziałek formalnie upłynął termin zgłoszeń do letnich Igrzysk Olimpijskich roku 1992 w Barcelonie. Dotychczas odpowiedziało na zaproszenie 156 narodowych komitetów olimpijskich ze 170, jakie zrze-



ZOLNIERZE SOWIETCI OPUSZCZAJĄ POLSKĘ

WARSZAWA (kor. ELTA). W trzech województwach — toruńskim, skierniewickim i wrocławskim nie pozostało już jedno żołnierza sowieckiego. Jako ostatni czarna wołanka ścisł Swidnicki zastępca dowódcy Grupy Pomocnej Armii Polskiej generał-major Antoni Komarow.

— Goście z ZSRR przyjeżdżają do nas 46 lat — mówi wójt wólbzyski Jerzy Swoboda. Poześlaliśmy się jedynemu Armia sowiecka, pozostawiając 1200 mieszkań, 47 wozów, bibliotekę o innym przeliczeniu, m.in. szpital, kasyno, dwa magazyny i stację benzynową.

Pozegnanie było przywina i przyjacielskie. W polską prasę, w której jest jeszcze około 40 tys. rzy sowieckich 40 tys.

OSTATECZNA DEPARTACJA W WOJSKU

MOSKWA (TASS). Zakładając komisja do spraw odnowienia działalności NKWD w latach Zbrojnych ZSRR. Prace komisji kontrolują 29.328 podstawowych komisji partyjnych. Naletano 40 milionów komisji partyjnych, si „Prawda”.

Środki przeznaczone na wywiązywanie problemów politycznych wojskowych i ich rodzin. Wielu byłych oficerów, gających zwolnienie na powojennej komisji, który przysięgli ustalony okres, nie przeniesionych do rezerwy, około 30 proc. akierowanymi stanowiska w Siłach Zbrojnych.

REKORDOWA OBSADA

143 kraje zgłosiły chęć udziału w eliminacjach karatek mistrzostw świata 1994. Jest to rekordowa liczba w Europie o finałowe spotkanie będzie się ubiegało 30 państw, tym że Litwa, Łotwa i Estonia. 8 grudnia br. w Jorku odbędzie się sesja generalna eliminacyjnej komisji.

Prezydent FIFA — Havelbergosząc w Manili zakomunikował, że chce zorganizować mistrzostwo świata roku 2002 w Japonii, Chinach, Korei Płd. i Arabii Saudyjskiej.

JAK ZA DAWNYCH

W Niemczech dobiegł końca I szachowe mistrzostwa weteranów, w których zwyciężył 60 lat. Przyznano zwycięstwo radzieckiemu mistrzowi W. Smykowi. Urodzony w roku 1931, słów w swej przebiegającej karierze odniósł wiele sukcesów. W latach 1957—1958 zdobył mistrza świata, w 1960 M. Botwinnikiem, uczestnikiem Olimpiadach Szachowych 1954, 1956, 1958, 1968, 1970, 1972 oraz w mistrzostwach Europy 1957, 1960, 1970, 1973, zwyciężył w prestiżowych turniejach międzynarodowych.

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ
Nr 473 Z 18 LISTOPADA 1991 R.

O ustaleniu nominalnej ceny i trybie wykupu nabywanej ziemi, lasu i zbiorników wodnych

W ramach wykonania uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej nr 1-1608 z 25 lipca 1991 r. „O trybie wejścia w życie ustawy Republiki Litewskiej o reformie rolnej”, rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ustalić, że państwo wykupuje od właścicieli lub spadkobierców posiadania na własność prywatną ziemi i las, jeżeli:

1.1. Ziemię wykorzystuje się albo zamierza się wykorzystywać do potrzeb państwa, natomiast osoba, której przyznano prawo własności do ziemi, nie zgadza się by wyląd ją w innym miejscu;

1.2. Ziemia w myśl obowiązujących ustaw została przydzielona w innym użytkownikowi ziemi, natomiast osoba, której przyznano prawo własności do ziemi, nie zgadza się by wyląd ją w innym miejscu;

1.3. Właściciel lub spadkobierca tyczy sobie teoretycznie;

1.4. Działka przyznana podczas reformy rolnej na gospodarstwo prywatne ma mniejszą wartość od posiadłości ziemskiej (wtedy państwo kompensuje wartość części obszaru nie zwrocone ziemi);

1.5. W ciągu roku od przekazania działki osoba nie rozpoczęła użytkowania jej zgodnie z docelowym przeznaczeniem albo naruszyła ustalone przez ustawę warunki użytkowania ziemi (działka zabiera się na rzecz państwowego funduszu ziemi).

2. Średnia (nominalna) cena wykupuwanej przez państwo posiadanej jako prywatna własność ziemi w miejscowościach wiejskich Republiki Litewskiej wynosi 4 tys. rubli za hektar;

2.1. Gdy państwo wykupuje posiadaną jako prywatną własność ziemię lub las na wsi, kompensację oblicza się zależnie od wielkości byłej posiadłości ziemskiej, jednakże nie więcej niż za 50 ha ziemi użytku rolniczego i 10 ha lasu;

2.2. Gdy państwo wykupuje posiadaną jako własność prywatną ziemię lub las na byłym terytorium miasta albo ziemię o przeznaczeniu nierolniczym na obecnym terytorium miasta lub osiedla typu miejskiego, kompensację oblicza się zależnie od

wielkości byłej posiadłości ziemskiej, jednakże nie więcej niż za 0,2 ha w Wilnie, Kownie, Kłajpedzie, Szawlach, Poniewieżu, Olicie, Mariampolu, Birsztokach, Połajdzie i Bursztunach oraz nie więcej niż za 0,3 ha w innych miastach czy osiedlach typu miejskiego.

3. Zatwierdzić metodykę ustalania ceny wykupowanej przez państwo ziemi.

4. Ustalić, że:

4.1. Państwo, wykupując posiadaną jako własność prywatną ziemię czy las, rozlicza się z właścicielem lub spadkobiercą w sposób następujący: 50 proc. wartości ziemi kompensuje państwowym jednorazowym wypłatami, pozostałą część — pieniężnie, ze środków, zgromadzonych przez sprzedaż ziemi lub lasu. Państwowe jednorazowe wypłaty wliczane są do konta inwestycyjnego byłego właściciela lub spadkobiercy nie później niż w ciągu 3 miesięcy od dnia podjęcia decyzji w sprawie wykupu ziemi, natomiast pieniądze — nie później niż w ciągu roku w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej;

4.2. Średnia nominalna cena sprzedawanej ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Republice Litewskiej wynosi 5 tys. rubli za hektar, z których: 4/5 środków wykorzystuje się do opłacenia wykupowanej przez państwo ziemi, a 1/5 — do stosowania ulg dla osób nabywających od nowa grunta.

5. Zatwierdzić metodykę ustalania nominalnej ceny kupowanej ziemi, lasu i zbiorników wodnych.

6.1. Nominalną cenę ziemi, lasu i zbiorników wodnych stosuje się:

6.1.1. Sprzedając je na własność prywatną osobom mieszkającym na wsi (w tej gminie), pragnącym nabyć je w czasie reformy rolnej (gdy ziemię, las i zbiorniki wodne sprzedawane są w ustalonym trybie nie na aukcji) i dzierżawcom ziemi państwowej, uprawnionym do nabycia dzierżawianej działki;

6.1.2. Sprzedając je na aukcji ziemi państwowej na prywatne posesje na wsi i na budowę indywidualnych domów

mieszkalnych, gdy osoby mieszkające na terytorium gminy pragną poprawić swe warunki życia;

6.1.3. Sprzedając grunta państwowe członkom towarzystw sadowniczych;

6.1.4. Sprzedając lasy położony wśród użytków gruntowych prywatnego gospodarstwa;

6.1.5. Wykupując znajdującą się w posiadaniu prywatnym ziemię, lasy i zbiorniki wodne dla potrzeb państwa;

6.1.6. Obliczając kompensatę za wyrządzone szkody;

6.1.7. Obliczając opłatę dzierżawną za ziemię państwową (gdy ziemię wydzierżawia się w ustalonym trybie bez aukcji);

6.2. Gdy kupuje się ziemię państwową bez aukcji, to stosowane są następujące ulgi:

6.2.1. Pracownikom (członkom) przedsiębiorstw rolnych i rolnikom kupującym działki do działalności rolniczej, obliczona nominalna cena działki zmniejsza się zależnie od stażu pracy w przedsiębiorstwach rolnych Republiki Litewskiej:

od 5 do 7 lat — o 5 proc.,
od 7 do 9 lat — o 8 proc.,
od 9 do 11 lat — o 11 proc.,
od 11 do 13 lat — o 14 proc.,
od 13 do 15 lat — o 17 proc.,
od 15 do 17 lat — o 20 proc.,
od 17 do 20 lat — o 23 proc.,
od 20 lat i więcej — o 25 proc.;

6.2.2. Osobom, nabywającym ziemię istniejących prywatnych posesji i działki na budowę indywidualnych domów mieszkalnych (gdy osoby mieszkające na terytorium gminy pragną poprawić swe warunki życiowe, cenę ziemi za działkę lub jej część do 0,15 ha obniża się o 50 proc.

6.3. Ziemię, las i zbiorniki wodne sprzedaje się na aukcji.

6.3.1. Gdy do nabycia tej samej działki ziemi państwowej pretenduje lub może pretendować kilka osób, pragnących założyć prywatne gospodarstwo, jeżeli cena innego nie przewidziana ustawą;

6.3.2. Gdy ziemia państwowa na wsi sprzedawana jest mieszkańcom nie tej gminy na budowę indywidualnych domów mieszkalnych, zakładanie przedsiębiorstw nie rolniczych oraz na inną działalność nie rolniczą;

6.3.3. Gdy las nie jest położony wśród użytków gruntowych prywatnego gospodarstwa;

6.4. Sprzedając ziemię, las i zbiorniki wodne na aukcji ich nominalną cenę obliczoną zgodnie z zatwierdzoną w niniejszej uchwale metodyką uważa się za cenę podstawową (minimalną).

6.5. Ziemię w miastach prywatyzuje się i sprzedaje działki gruntowe pod nowe budownictwo indywidualne i inną działalność

w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

6.6. Obszar i wartość wykupuwanej przez państwo ziemi i lasu, jak też obszar i wartość kupowanej ziemi państwowej na wsi, oblicza Państwowy Instytut Urządzeń Terenu, przygotowując preliminarzowy projekt urządzeń terenu w ramach reformy rolnej, a w miastach — zarządy tych miast.

6.7. Cenę ziemi i lasu udokładnia rząd Republiki Litewskiej na wniosek Ministerstwa Rolnictwa lub Ministerstwa Leśnictwa, jeżeli z powodu inflacji zmienia się średnia cena skupu zboża albo cena stojącego lasu;

6.8. Osoby, które w myśl ustawy Republiki Litewskiej o gospodarstwie chłopskim otrzymały ziemię na utworzenie gospodarstwa prywatnego, za kupowaną od państwa ziemię, czy lasy zaczynają płać w 1992 roku, gdy rząd rejonowy swym rozporządzeniem ustali cenę ziemi i tryb płacenia. Inne osoby za kupowaną od państwa ziemię czy lasy na wsi zaczynają płać w roku, w którym zarząd rolny po rozpatrzeniu preliminarzowego projektu urządzeń terenu w ramach reformy rolnej, nadaje im działki do użytku. W tych przypadkach, gdy w czasie przygotowania kompleksowego projektu urządzeń terenu w ramach reformy rolnej zmienia się powierzchnia działki, kategoria wydajności użytków rolnych lub skład użytków gruntowych, cenę ziemi albo lasu udokładnia się i rozporządzeniem zarządu rejonowego ustala się tryb wypłacenia części wartości pozostałej ziemi. Jeżeli osoby, nabywające ziemię na utworzenie prywatnego gospodarstwa albo ogólną działalność rolniczą, życzą sobie, to na wniosek zarządów rejonowych Ministerstwa Rolnictwa po uzgodnieniu z Ministerstwem Finansów (jeżeli środków zgromadzonych w funduszu reformy rolnej wystarcza na rozliczenie się z byłymi właścicielami i spadkobiercami ziemi na wykupowaną ziemię lub las) może odroczyć początek płacenia do dwóch lat od dnia przydziału parceli do użytkowania albo utworzenia prywatnego gospodarstwa;

6.9. Osoby za kupowaną ziemię płać pieniężnie. W tym celu mogą one sprzedać na aukcji państwowej jednorazowe wpłaty i inne kompensaty docelowe, jak też docelowe kompensaty rolne oraz wypłaty przedsiębiorstwa rolnego (osobom, które są uprawnione do nabycia majątku prywatyzowanego przedsiębiorstwa rolnego);

6.10. Kupując ziemię na utworzenie prywatnego gospodarstwa lub ogólną działalność rolniczą w pierwszym roku wpłaca się

co najmniej 20 proc. ustalonej ceny ziemi, w ciągu następnych dwóch lat — co najmniej po 10 proc. rocznie, natomiast pozostałą sumę uiszcza się w jednakowych częściach przez 22 lata. Gdy kupuje się ziemię na prywatną posesję albo w celach rolniczych w trybie terminowego wykupu, w pierwszym roku płać się co najmniej 30 proc. ustalonej ceny ziemi, pozostałą kwotę — w ciągu czterech lat równymi częściami. Zadłużone wobec państwa, kupujące ziemię osoby płać odsetki: w ciągu pierwszych trzech lat — po 4 proc. rocznie, później — po 3 proc. Ustalona norma odsetków zależnie od inflacji może być zwiększona w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

6.11. Osoby, które nabyły na własność prywatną ziemię państwową albo kupując ziemię prywatną, mogą zmienić docelowe przeznaczenie jej użytkowania dopiero po uzyskaniu w ustalonym trybie zezwolenia i zapłacenia do budżetu państwowego Litwy różnicy ceny ziemi, obliczonej według stanu na ten dzień;

6.12. Środki, otrzymywane za prywatyzowaną ziemię, zaliczane są do funduszu reformy rolnej.

7. Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Leśnictwa, Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Finansów wspólnie z Bankiem Litewskim mają do 30 grudnia 1991 r. przygotować tryb rozliczania się z państwem za nabytą ziemię lub las oraz wypłacania kompensat za ziemię oraz las byłym właścicielom i spadkobiercom ziemi.

8. Zobowiązać Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki, Ministerstwo Rolnictwa do tego, aby współz z zarządzanymi miejskimi (rejonowymi) do 1 listopada 1992 r. przygotowały i zatwierdziły schematy rozlokowania najważniejszych terytoriów rekreacyjnych jednostek administracyjnych.

9. Ministerstwo Rolnictwa powinno do 1 stycznia 1992 r. sporządzić listę osiedli wiejskich, których odległość od działek wpływa na cenę ziemi (współczynnik poprawki zależy od odległości działki do osiedla).

10. Polecić Ministerstwu Budownictwa i Urbanistyki, aby do 1 stycznia 1992 r. udokładnić granice terytoriów, gdzie w stosunku do ceny ziemi stosowane są poprawki z powodu wartości rekreacyjno-ekologicznej, i ustalić kolejność obliczania wartości rekreacyjnej terytoriów.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

Miejsca do upamiętnienia Ostrobramska 21

P.S. Bardzo przepraszam za pisanie po polsku. Od swego ojca Władasa Kaweckasa dostałem tylko jedną lekcję polskiego — napisałem dyktando. A dalej uczyłem się w szesnastym gimnazjum Elżyny Orzechowej — Basi Januszewskiej, z którą rozmawialiśmy po polsku o muzyce i młodości. Przepraszam za śmiałość i błędy! To postscriptum profesora, kompozytora Władysława Konrada Kawaeckasa, które szanowny mój kuzyn zaliczył 19 października 1985 r. do swojej in memoriam, napisanej po polsku do naszej redakcji, o muzyce polskiej klavierskiej Biblioty Stefańskiej w Wilnie, odnal-

złem wertując swoje redakcyjne archiwum.

Przypomniałem o nim, gdy w moje ręce trafił „Spis współpracowników muzeum historyczno-etnograficznego przy Wileńskiej Bibliotece Publicznej” podpisany przez dyrektora muzeum dr Basanowicza, Wilno, 28 kwietnia 1919. Sporządził po polsku ręką „Ojca odrodzenia narodowego” Litwy, pierwszego redaktora pisma „Ausra” Jonasa Basanowicza — w tym roku minęła 140 rocznica jego urodzin — zawiera m.in. wykaz imion, nazwisk, stanowisk, które podaje za autorem — dr Wł. Nagliwicz, asystenta dyrektora, Alondy Czarnieckiej, sekretarza, Stefana Didziakasa, dozorcę

domu, Franc. Klepalasa, odzwiernego, Wład. Janulisa, służącego, Stanisł. Degutisa, stróża domu.

Nie jest, oczywiście, odkryciem ani w przypadku Konrada Kaweckasa, ani w przypadku Jonasa Basanowicza, że w minionych czasach narodowa młodzież litewska wyrastała w zasięgu wpływów polskości i znała język polski, większość posługiwała się nim w życiu codziennym. O dziejach Litwy dowadywała się z dzieł Teodora Narbutta i Kraszewskiego. „Najbardziej” zmieniany może tu być przykład Jana Basanowicza — pisze Piotr Łossowski w swojej książce pt. „Po tej i tamtej stronie Niema”. — W swej autobiografii podaje on, że na ławie szkolnej zaczytywał się Mickiewiczem, a wiele dzieł Syrokomli znał na pamięć. Czytał utwory Strykowskiemu, Długosza, Kromera, nie mówiąc już o Kraszewskim. I później jeszcze, na

uniwersytecie, swe notatki osobiste robił w języku polskim i stale prenumerował „Przegląd Tygodniowy”.

Ale w niniejszej notatce nie o to chodzi. Nadmieniam o spisie współpracowników muzeum historyczno-etnograficznego przy Wileńskiej Bibliotece Publicznej pragnę zwrócić uwagę badaczy oraz miłośników spuścizny Jonasa Basanowicza na jego adres, który on własnoręcznie podaje po polsku w tym dokumencie: „Ostrobramska nr 21. Warto chyba tym się zainteresować, udokładnić obecną numerację domów i upamiętnić to miejsce pobytu człowieka, który się troszczył o światło duchowe dla ludzi, m.in. popierając akcje „nosieli ksiątek”.

Jerzy SURWIŁO
NA ZDJĘCIU: w Kownie w okresie międzywojennym wzniesiony został pomnik „nosiela ksiątek”: wiejskaj dzwignijacy w czasach carskich wórek z księzkami litewskimi czy też polskimi.



ki, zabroniony przez władze zaborców, czujnie wytrapuje drogę. Jest to symboliczna postać bezimiennego bohatera narodowego.
Fot. W. Charin

5

"Jesteśmy" w warszawskiej galerii Zachęta

Jesień w życiu kulturalnym Polski zaowocowała wielkim wydarzeniem. Wyświetlanie pod wymownym tytułem "Jesteśmy" cieszyło oko nie tylko miłośników sztuki, lecz wszystkich, związanych z tym. Przedstawiała 165 prac malarskich rzeźby i grafiki Polaków tworzących za granicą.

Pomyślny zorganizowania tak obszernej ekspozycji powstał trzy lata temu. Społeczność kulturalna byłej PRL nie tylko dotkliwie odczuwała nieobecność artystów, ale wielu swoich twórców. Jedni wymigrowali z przetrwałych powodów, inni już czuli się Polakami tworzącymi z myślą o Polsce. Bo czyż nieobecność fizyczna przesądza o tym, że ich dzieła miały pozostać na obczyźnie? Jedną z prezentujących ar-

tystek na wystawie, Anna Białobroda, tworząca w Stanach Zjednoczonych, o swoim powołaniu z ojczyzną powiedziała bardzo dobitnie: "Wywieziono mnie z Polski, kiedy miałam cztery miesiące. Ale gdy nie tak dawno zobaczyłam po raz pierwszy polski pejzaż — doznałam szoku. Zdąłam sobie sprawę, że miejsce, gdzie chciałam dotychczas spędzać wakacje — czy to w Wielkiej Brytanii, we Francji czy w Stanach Zjednoczonych — wyglądał tak jak Polska. Miałam w sobie ten krajobraz jakby genetycznie".

165 prac z okresu 1980 — 1990 r. Przegląd artystów legitymujących się odpowiednim poziomem, artystów z różnych krajów, różnych generacji, reprezentujących różne nurty w sztuce. Szczupłe sale warszawskiej Zachęty eksponowały dzieła na pier-

wszy rzut oka kłócące się ze sobą. Obok tradycyjnych nastrojowych akwareli można było spotkać odstrasające wręcz monstra — obrazy upiękzone związującymi sznurami, kawałkami metalu i skrawkami materiału. Prace łagodne i krzyżące, wyrażające protest i obłąkany cywilizacji. Zamaryt niby w szalonym galopie. „Koń indyjski” i delikatna „Koronkowa góra”, rzeźby, mające w sobie tyle tylko wspólnego, że wykonane z drzewa.

Wśród amerykańskich, francuskich, angielskich Polaków znalazło się miejsce dla 15 twórców z Białorusi, Ukrainy, Rosji. Nie do porównania jakże cieższy los Polaków ze Wschodu odzwierciedla się w ich pracach. Litwę reprezentowała Lili Janina Paszkowska - Wekowi. Artystka od lat zajmu-

jąca się grafiką, a konkretnie portretami w grafice. Pokazała warszawskiej publiczności trzy oryginalne portrety zasłużonych dla nauki i kultury działaczy litewskich. Szkoda, że „Jesteśmy” na wystawie tylko z jedną przedstawicielką. Wiele tłumaczy jednak fakt, że przed zabraną się do organizacji ekspozycji nie istniała w Polsce żadna ewidencja artystów tworzących za granicą, tym bardziej zamieszkałych na Litwie czy w Rosji. Malarz Stefan Centomirski z Rosji opowiadał: „Los starszego pokolenia Polaków żyjących w Rosji był tak dramatyczny, nawet tragiczny, że instynkt samozachowawczy nakazywał mi pracować w ukryciu. Wciąż stał przede mną obraz moich dziadków, którzy zginęli na syberyjskim zesłaniu. Widziałem też ciągle obraz mego ojca i matki, których

KULTURA

wraz z dziećmi — a więc i ze mną — zesłano na Syberię w 1936 roku. Może dlatego, że ojciec nie ukrywał swoich sądów o niesprawiedliwości, został w 1939 roku zabrany do Gułagu. Zginął tam nie wiadomo jak i kiedy. Pamiętam ostatnie słowa ojca w chwili aresztowania. Powiedział mi, jedenaście latnie mu chłopcu: „Głowa do góry, jeszcze Polska nie zginęła!”.

Piękny powrót artystów poprzez swe dzieła do ojczyzny stał się zalążkiem wielkiego przedsięwzięcia. Ujmuje ono polską kulturę w wielką, wszechstronną i bardzo różnorodną całość. Na pewno też zaowocuje niejednym jeszcze wydarzeniem.

Beata JAKUTIS
Warszawa

Śladem wileńskiego muzyka

Wilno z dawien dawna było ośrodkiem kultury w Europie Wschodniej, wydało na świat niejednego słynnego muzyka, który, niestety, szczyt sławy osiągał tak na obczyźnie. Jednym z najwybitniejszych i najbardziej znanych wśród nich był Feliks (Szczesny) Janiewicz (Janiewicz), któremu natura nie poskąpiła uzdolnień artystycznych. Kompozytor, skrzypek, wirtuoz, dyrygent, pedagog, wydawca muzyczny i działacz społeczny — tak jednym słowem określają go encyklopedie muzyczne.

Urodził się w 1762 r. w Wilnie. Tu się kształcił. Już we wczesnej młodości poczynił pierwsze kroki w dziedzinie muzyki, podczas koncertów publicznych grał na skrzypcach. Z Litwy szeroko rozchodziła się wieść o nadzwyczaj uzdolnionym młodzieńcu, przed którym wkrótce miały stanąć otworem największe sale koncertowe Europy. Nieprzypadkowo więc piętnastoletni wirtuoz zwrócił uwagę zagorzałego mecenasa sztuki, ostatniego króla Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego. W 1777 r. F. Janiewicz skierowany został jako solujący skrzypek do jego pałacu w Warszawie. Zdobyl tu uznanie, a zarazem przychylności władcy i otrzymał królewskie stypendium. Umożliwiło ono nie tylko odwiezienie starych ośrodków życia muzycznego, lecz i kształcenie się w nich, wszechstronny rozwój

talentu. W 1784 r. F. Janiewicz odwiedził Francję — Nancy i Paryż, w 1785 r. Austrię — Wiedeń, gdzie się zapoznał z Josefem Haydnem, uczył się od niego zawłości kompozycji. Zaprzyjaźnił się również z Wolfgangiem Amadeusem Mozartem i wspólnie z nim muzykował w kwartecie. Najlepszą szkołą twórczą dla F. Janiewicza było studiowanie z pierwowzorem twórczości obu wiedeńskich klasyków. Miał szczęście słuchać dyrygowanych przez nich swych utworów, a 1 kwietnia 1785 r. stworzone przez W. A. Mozarta Andante na skrzypce i orkiestrę dedykowane zostało F. Janiewiczowi.

Polot twórcy utalentowanego wilanina cechował raczej nie jego utwory, chociaż pomyślnie wykazał się jako kompozytor tworzący w stylu klasycznym. Natomiast swym dojrzałym muzykowaniem zwrócił uwagę publiczności Florencji, Turynu, Mediolanu oraz innych miast. Włochy uznały go za jednego z najwybitniejszych ówczesnych skrzypków Europy. Tam się zbliżył ze słynnymi skrzypkami i kompozytami, takimi jak Niccolò Paganini, Pietro Nardini, Gaetano Pugnani i in., z wieloma wybitnymi malarzami włoskimi.

23 grudnia 1787 r. F. Janiewicz zadebiutował w Paryżu popularnym koncertem z okazji świąt Bożego Narodzenia. Dzięki protekcji znanej pisarki księ-

żnej Stephanie Felicite Genlis został skrzypkiem w kapeli na dworze księcia Orleanu. Podczas pobytu w Paryżu, podczas kilku koncertów na skrzypce, napisanych pod wpływem wirtuozowskiego stylu francuskiego skrzypka i kompozytora Pierre'a (Jacques Joseph) Rode.

W 1790 r. upłynął termin umowy F. Janiewicza z księciem Orleanu. Musiał więc poważnie zastanowić się nad przyszłością i środkami utrzymania. Toteż po krótkim pobycie w Rzeszypolitej (być może, odwiedził też rodzinne Wilno), przepłynął kanał La Manche i osiadł na wyspie Albion. 1 stycznia 1792 r. w Londynie odbył się pierwszy koncert F. Janiewicza, a w lutym — drugi. Po czym nastąpiła cała seria festali, rozpoczęła się działalność dyrygenta w Londyńskiej Operze Włoskiej. Po dwóch latach jako solista uczestniczył w koncercie utworów J. Haydna, gdy stary maestro bawił w Londynie.

Nadchodzący XIX wiek F. Janiewicz powitał ślubem w 1800 r. z Eliza Breeze. Zamieszkał wówczas w Liverpoolu i założył tu firmę handlową i wydawniczą „Sklep muzyczny i instrumentów muzycznych”. Na produkcję wydawniczą składały się jego własne utwory oraz transkrypcje popularnych utworów na fortepian. Czasowo się oderwał od spraw handlowych i powrócił na krótko do Londynu, gdzie w 1813 r. wspólnie z innymi osobami

założył Towarzystwo Filharmoniczne i jako jeden z pierwszych dyrygentów w stolicy Anglii prowadził organizowane przez Towarzystwo koncerty, a niekiedy występował na nich jako solista — skrzypek.

W 1815 r. F. Janiewicz zamieszkał w Edynburgu. Wiele sił poświęcał ożywieniu życia koncertowego w Szkocji i zdobył sympatię Szkotów jako inicjator i dyrygent popularnych festiwali muzycznych w Edynburgu (odbywały się one w latach 1815, 1819, 1824). Jako doskonały pedagog miał wielu uczniów, którzy później zostali znakomitymi wykonawcami. Śladem ojca podążyły też dwie uzdolnione córki — pianistka Felcja i harfistka oraz malarzka Paulina.

F. Janiewicz dożył sędziwego wieku i zmarł w Edynburgu. Do ostatnich dni swego życia nostalgicznie tęsknił za rodzinnym Wilnem, dla którego upamiętnienia w latach 1805 i 1810 stworzył polonez i mazur — popularne tańce towarzyskie drugiej połowy XVIII i pierwszej połowy XIX w.

W związku z setną rocznicą śmierci w 1948 r. w Edynburgu na pięknym czterokondygnacyjnym domu przy Great King Street Nr 48 odsłonięta została tablica pamiątkowa z napisem, iż w 1823—1848 r. mieszkał tu kompozytor i skrzypek F. Janiewicz. Dziś zwany jest po prostu „Domem Janiewicza” („Janiewicz House”). W Edynburgu pozostał jeszcze jeden ślad naszego zionka. To na jego grobie na cmentarzu Warriston wzniesiony został skromny kamienny pomnik z epitafium: „In memoriam Feliks Janiewicz, wybitny i wielce wykształcony muzyk, zmarły 21 maja 1848 r. w wieku lat 86, szanowany, kochany i nieodżałowany oraz Eliza, jego żona, zmarła 2 maja 1862”.

Na publikowanych zdjęciach, przysłanych autorowi tych wierszy z Londynu przez muzykologa Rosemary Hunt, widzimy „dom Janiewicza” oraz pomnik na cmentarzu Warriston — już nieme aczkolwiek wymowne świadectwa życia tej osobowości twórczej. Należy zaznaczyć, iż pamięć o Janiewiczu do dziś żyje w Edynburgu. Pamięta się go i szanuje jako inicjatora słynnych festiwali muzycznych. Od czasu do czasu na tych koncertach rozbrzmiewają też utwory wyrobzone z Wilna.

Wytautas Powilas
JURKŠTAS,
muzykolog

NA ZDJĘCIACH: Feliks Janiewicz; Dom Janiewicza w Edynburgu.
Repr. E. Daniewicz-Liuss

Podręczny informator Wilna

W krągach wileńskich pojawił się nowego formatu, 73-stronicowy informator miasta. Z pewnością bardzo na czasie — w tym czasie — ostatnio w tak szybkim tempie — zmieniającym się gwałtownie — informator o nazwie „Wilno. Mamy informator” (w języku polskim). Zawiera zasadniczo dane dotyczące nowego podziału administracyjnego miasta, pilnych potrzeb i innych (usługi, handel, templa, placówki kultury, szkoły, komunikacja). Nade wszystko istotne, że zawiera na przykład i ulice. Przy tym w ostatnim są ujęte w tabelce uwzględnieniem aktualnej nazwy, poprzedniej, w jakim słownym białym) się znajduje, ogólne dane dla orientacji, środki komunikacji (numery linii) oraz schemat starostw, jak też kartki.

Wielką go spółka akcyjna „Wit” w liczbie 30 tys. egz. będą w przybliżeniu o tę przysłówkową drogę, warto to mieć.

D. WEROWSKA

PAMIĘCI SPIEWACZKI

Niezapomnianie otwórczyni zespołu ludowych utworów dla dzieci, czy dziewczyny sopran, wiele lat można było słyszeć w Radiu Litewskim Beatrycze Grinciuwiczowej poświęcony jest pierwszy republikański koncert wokalistów, który od 8 dni trwa w Pałacu Pracywólków.

Wspierze zorganizował Związek Młodzieńców Litwy i jak zaznaczył przewodniczący prof. Augustas Noreika, jest to impreza zarówno dobroczynna, na którą wiodli niepełnosprawnych, a jednocześnie wielkie wspaniałe wydarzenie muzyczne, które powinno być się traktować.

Dotychczas Beatrycze ukończyła 10 lat. Przy okazji chcemy przypomnieć czytelnikom, iż to wspaniała wykonawczyni doskonała swój koncert w Warszawie. Inf. wt.

KRAJOZNAWSTWO-91

Pod taką dewizą w Mariampolu przebiega obecnie czwarty konkurs fotograficzny o tematyce krajoznawczej. Zgłosili znani fotograficy z całej republiki. Najlepiej zostały wyróżnione Nagrodę przyznano mieszkańcy Mariampola Romualdasowi Kriščiūnaitisowi za serię „Miasteczka w okolicy Mariampolu”. Pierwszą nagrodę przyznano Aloyzasowi Kriščiūnaitisowi za serię „Miasteczka w okolicy Mariampolu”.

R. SZKUNKAS



Zwierzyniec przez 3 dni był wolny...

(Dokończenie ze str. 4)

wiezienia, dalej przez Plac Łukiski, na którym szłyśmy się do odwrotu jednostki niemieckiej. Na szczęście bez przeszkód dotarłem do naszego dowódcy, który polecił podporządkowanie naszym 3 sekcji zwierzynieckich rtm. „Gromowi”, dowódcy Rejonu II dzielnicy B, który stacjonował w tym czasie na Zwierzyncu. Dowódcą naszej grupy mianowany został Zbigniew Frejtak ps. „Piętaszek”, sekcjami II sekcji.

Na kolejnej kwatrze naszej sekcji przy ul. Soltaniskiej zaistniała sytuacja, która trwała negatywnie zapisała się w mojej pamięci. Do naszego mieszkania wtargnęło 2 podoficerów niemieckich z cofającymi się jednostek frontowych z zamiarem odroczytności i pozytywnej w obawie przed dekonspiracją, nasze aktualne dowództwo wydało rozkaz rozbrojenia i likwidacji żołnierzy, co zostało wykonane.

Po opisanym incydencie opuściliśmy zajmowaną kwatę i po połączeniu z pozostałymi dwiema sekcjami oczekiwaliśmy w pogotowiu na rozkaz rozpoczęcia działań bojowych. Ostatnim miejscem wycieczki było ogrodnictwo na tzw. Polu Homulickim. Biwakowaliśmy w dużych szklarniach, co nie

było bezpiecznym miejscem z uwagi na aktualną sytuację. W tym czasie lotnictwo niemieckie dokonało zrutu spadochronowego dla swoich wojsk w rejonie śródmieścia. Podczas operacji, którą obserwowałem z zainteresowaniem, zostałem ostrzelany na polu przez pojedynczy samolot niemiecki.

10 lipca wczesnym rankiem otrzymaliśmy rozkaz dołączenia do pozostałych sił AK na terenie Zwierzynca. Punktem zbornym był budynek na rogu ul. Sosnowej i Giedyminowskiej — późniejszy szpital opisywany przez Danutę Ciesielską ps. „Ślepowron”. Dotarliśmy tam w sposób jawny, marszem ubezpieczonym z bronią w rękę. Nasza grupa wyróżniała się zdyscyplinowaniem i dobrym ekwipunkiem. Byliśmy zgraną grupą jednolatków, kolegów z ławy szkolnej, a później Kompletów Tajnego Nauczania. Mieliśmy wówczas po 17 lat.

Tego dnia około południa otrzymaliśmy rozkaz włączenia się do akcji oczyszczania Zwierzyniec z resztek policji litewskiej i żandarmerii, które zajmowały pojedyncze budynki. Po założeniu białoczerwonych opasek przeprowadziliśmy natarcie ulicami Sosnową, Starą i Moniuszką w kierunku Wilii i Zakretu. Była to chwila niezwykle podniosła — wyjście z kon-

spiracji i przejście do żołnierskiego jawnego działania, na które czekaliśmy z niecierpliwością. Z miejsca dostaliśmy się pod silny ogień pochodzący w znacznej części z Zakretu, gdzie zgromowane były, jak wiadomo, duże siły niemieckie gen. Stahela. Na wysokości lasu pomiędzy Sosnową i Litewską, gdzie poprzednio stałe grywałymy w siatkówkę, stwierdziłem, że jestem ranny w rękę. Po troskliwym opatrunku dokonanym przez sanitariuszkę Zaborowską ps. „Abisyska” umieszczono mnie w wspomnianym szpitalu jako jednego z pierwszych rannych. Noc spędziłem w jednym łóżku z rannym w posładek partyzantem sowieckim. Następnego dnia mogłem dołączyć do moich kolegów, ponieważ rana okazała się niezbyt groźna.

Z późniejszych relacji dowiedziałem się, że w wyniku przeprowadzonej akcji cały Zwierzyniec został oprowadzony przez siły AK. Nie obyło się jednak bez bolesnych strat. W czasie natarcia na ulicy Starej został śmiertelnie ranny w szyję nasz dzielnicy celowniczy rkm-u Henio Kozakiewicz ps. „Kordzik” z II sekcji. Zmarł w nocy z 10 na 11 lipca i został pochowany w ogródku koło szpitala.

Przez następne 2 dni Zwie-

rzyniec znajdował się w naszych rękach. Brałmy udział w patrolowaniu dzielnicy i w wypadkach do innych dzielnic Wilna.

W nocy z 12 na 13 lipca oddziały AK zmuszone zostały do wycofania się ze Zwierzynca na ulicę Kalwaryjską w związku z przeprowadzeniem niemieckich grup gen. Stahela z Zakretu na drugi brzeg Wilii z zamiarem przebiecia się na północ. Nasza grupa wycofywała się jako jedna z ostatnich stanowiąc tylną ubezpieczenie.

Szpital na ul. Giedyminowskiej z rannymi i dzielnym personelem medycznym pozostał szczęśliwie nie wykryty przez Niemców. Na ul. Kalwaryjskiej zgromowiliśmy się w remizie strażackiej, gdzie doszło do spotkania z przybytą do Wilna Kompanią Szturmową I Brygady pod dowództwem Romana Koraba-Zebryka. Następnego dnia część naszej drużyny brała udział w walkach na zboczach Gór Szeszkińskich z grupami niemieckich żołnierzy, które po przeprawie przez Wilię usiłowały wyrwać się z okrażeń w śródmieściu. Wyróżnili się w tej akcji szer. „Lila” i „Morwa” z naszej sekcji.

Po ostatecznym zakończeniu walk odbyła się smutna uroczystość ekshumacji i pogrzeb naszego kolegi Henia Kozakiewicza, który oddał swe młode życie, tak jak wielu innych za Wilno. Pochowany został na małym cmentarzu na Karolinkach. Dziś po jego grobie nie ma śladu. Może ktokolwiek pa-

mięta miejsce...
ku, Czekamy na...
Tak zakończył...
naszej grupy w...
AK w dzielnicy...
go wysnuć...
— Jakże waleczni...
— Ten drobny...
czyży epizod w...
Wilno, zastępując...
Zwierzyniec z...
dni w polskich...
ten stwarzał...
cję taktyczną...
tej części rozka...
nego „Ostra Bra...
przewidywała...
AK na Wilno do...
północy. Jak wiad...
rzenie takie nie...
prowadzone.

Jeszcze jedna biała plama

Tragiczne drogi Polaków z dawnych Kresów

Pobór do wojska przeprowadzony jesienią 1940 roku i wiosną 1941 objął 210 tys. obywateli polskich z roczników 1918—1919; był według władz sowieckich prawnie usankcjonowany, bo „oswobodzonym bratnim narodem Zachodniej Ukrainy i Białorusi” nadano 29 listopada 1939 r. obywatelstwo radzieckie. „Eszelony” ciągnione przez dwie lokomotywy wywoziły na wschód, nie tylko ze stacji białostockiej, ale też ze Lwowa, Stanisławowa, Grodna i Wilna... po dwa tysiące rekrutów, którzy wjeżdżając na tereny radzieckie swój sprzeciw manifestować jedynie mogli

śpiewając patriotyczne pieśni. Nie przypuszczali, że dla wielu było to ostatnie pożegnanie z Polską! Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej (22.VI.1941 r.) zostali rozbrojeni i wtrąceni do więzień, obozów pracy i „stroj batalionów”, gdzie wycieńczeni pracą, głodem, mrozem i chorobami masowo ginęli. Nieliczni, którzy ten koszmarny przeżyli, a którym udało się przedostać do armii gen. Władysława Andersa, a później do I i II Armii Wojska Polskiego, powrócili do kraju.

To jeszcze jedna biała plama, którą stara się wyjaśnić dr Leon Antoni Sulek; jego

badania i publikowane artykuły wskazują na nową, nieznaną kartę martyrologii narodu polskiego z lat ostatniej wojny.

W 50 rocznicę tych tragicznych przeżyć zwraca się z prośbą o przekazanie mu pisemnych relacji, dotyczących tamtych lat. Pozwoli to zachować w naszej pamięci i historii tych, co pozostali na zawsze na tej nieludzkiej ziemi oraz wojenne losy tych, co powrócili. Swoje wspomnienia należy przysyłać na adres:

dr Leon Antoni Sulek,
ul. Unicka 7 m. 22
Lublin 20-126,
Polska.

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 479 Z 21 LISTOPADA 1991 R.

O UDZIELANIU KREDYTÓW NA ROZWÓJ DROBNEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Rząd Republiki Litewskiej postanawia:

- Przeznaczyć z budżetu państwowego Litwy na 1991 r. 100 mln rubli w celu popierania rozwoju drobnej przedsiębiorczości, przekazując te środki Litewskiemu Bankowi Inwestyjnemu.
- Ustalić, że kredyt jest udzielany stosując normę 4 procent dla przedsiębiorstw prywa-

tynch, które złożyły w Ministerstwie Finansów (wydział finansowania przemysłu, handlu, transportu i łączności, tel. 61-96-81) podanie i dokumenty, stwierdzające, że zarejestrowany (opłacony) własny kapitał albo inne nieruchomości, które mogą być zastawione, przewyższają wielkość kredytu, o który się zabiega, albo zwrot kredytu gwarantuje własnym majątkiem innego przedsiębiorstwa nie państwowego. Jednemu przedsiębiorstwu udziała się nie więcej niż milion, rubli kredytu według daty otrzymania podania, a w razie po-

trzeby — w trybie konkursu. Podania i niezbędne dokumenty należy składać w Ministerstwie Finansów do 10 grudnia 1991 r. zgodnie z formularzami dokumentów gwarancyjnych i trybem ustalonym przez Ministerstwo Finansów.

3. Ustalić, że kredyt ma być zwrocony do 20 grudnia 1993 r. Litewskiemu Bankowi Inwestyjnemu, do którego kapitału zalicza się środki tego kredytu, w walucie wymienialnej (stosowny kurs — 1 dolar USA równa się 50 rb), albo po obliczeniu waluty wymienialnej w obowiązującym w tym czasie stosunku na pieniądze wewnętrzne. Procenty za pierwszy rok spłaca się w końcu roku.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

KONFERENCJA KATECHETÓW

Stowarzyszenie Katolickie Polaków na Litwie zaprasza katechetów na konferencję sprawozdawczą - wyborczą, która odbędzie się 30 listopada o godz. 10.00 w Wileńskim Pałacu Kolejarzy, ul. Kauno 5.

SKP

DO POLSKI PO NAUKĘ ZAWODU

Zarząd Główny ZPL na Litwie informuje absolwentów szkół polskich chętnych zdobywać zawodu maszara w Polsce, iż jest 10 miejsc do szkół rzemieślni-

czych. Prosimy zgłaszać się do ZG ZPL (Wielka 40) do 15 grudnia. Telefon 22-42-43.

Inf. wł.

„Don Juan” — na międzynarodowy festiwal

W tych dniach w Republice Litewskiej, w ramach muzycznych imprez międzynarodowych odbywają się imponujące koncerty poświęcone 200 rocznicy zgonu W. A. Mozarta. Natomiast swoistym akcentem wyniesionym poza granice naszego państwa będzie pokaz litewskiego filmu muzycznego „Don Juan” Mozarta w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Las Vegas) na Festiwalu Międzynarodowym.

Film ten w reżyserii Jonasa Vaitkusa był nakręcony w roku 1986, jego premiera odbyła się w roku 1987.

„Don Juan” był opiniowany na łamach naszego dziennika przez znanego w świecie muzycznym dyrygenta Sauliusa Sondeckisa, przy którego czynnym udziale on powstał (cały czynny muzyczny film spoczął na profesorze S. Sondeckisie jako dyrygent). A znów w roku ubiegłym na międzynarodowym festiwalu, który się odbył w ówczesnym ZSRR, litewski „Don Juan” zdobył nagrodę Grand Prix.

Teraz zostanie on...
Stanach Zjednoczonych...
Jego twórców, reżysera...
sowi Vaitkusa, dyrygenta...
filmowemu Janowi...
czowi, dyrygentowi...
liuwski Sondeckisowi...
odtwórcom głównych...
ginii Kelmetye (Don...
tyrant Grigorijowi...
oyez) — niejednolity...
haterom łamów...
nika pragnięmy...
gratulować...
spotkali. Cieszymy się...
tach tzw. politycznej...
no. kulturalnych...
dy prasa...
stał na zamówienie...
też prasa litewska...
za świeżością...
rodzimego „Don...
jela ten film...
niem — nasz...
był gorącym jego...
Alwida...
NA ZDJĘCIU: Jan...
„Don Juan” W. A...
roll Donny Anny...
Kelmetye.



Na podstawie w...
Bohdana...
Jerry...

Ekran

LIETUWA — „Ważniejsze niż prawo” (USA, Hongkong) — o 12, 14, 16, 18, 20.
HELIOS — I sala — „Bez wyjścia” (USA) o 11.40, 13.50, 16, 18.20, 20.30. II sala — „Poza ramami prawa” (Francja) o 11, 13, 15, 17, 19, 20.50.
PERGALIE — „Tomboy” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
WILNUS — „Łukasz mężczyzna” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
WINGIS — „Wyjątkowo zafanowana agentka” (USA) o 11, 15.30, 18.
„Ciao” (ZSRR) o 13.30, 20.30.
LAZDYNAI — „Poza ramami prawa” (Francja) 28, 29, XI o 17, 21, 30, XI — LXII o 13, 17, 21, 21.
„Bez wyjścia” (USA): 28, XI — LXII o 15, 19.
PLANETA — I sala — „W pułapce” (USA) o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Mój kierowca” (USA) o 11, 12.50, 14.40, 18.30, 20.30. „Pięta majpa” (USA) o 16.30.
AIDAS — „King Kong żyje” (USA) o 15. „Wyrzucił mamę z podłogi” (USA), „Kronika Hłewska” nr 15 o 17, 18.40, 20.20.
DRAUGYSTĖ — „Wyrzucił mamę z podłogi” (USA), „Kronika Hłewska” nr 15 o 13, 16.30, 20.20. „Pierwotne zło” (USA) o 14.40, 18.20.
TAIKA — „Młody mistrz” o 13, 15, 17. „Iluzja morderstwa” (USA) o 19, 21, 30, XI, LXII — „Kaczor Donald” (anim. USA) o 11.
Wideosalon — „Nocna warta” (USA, dla dorosłych) o 13.30, 20.30. „Ścieżka przyszłości” (USA) o 15.50. „Spółka staniów” (Niemcy) o 18.
AUSZA — „Ofiara miłości” (2 serie, Indie) o 10.30, 16, 21. „Moja miłość” (2 serie, Indie) o 13.10, 18.40.
TEWYNE — wideosala — „Grupa commandos” o 12. „Bokser-2” o 14. „Góral-2” o 16. „Książka o miłości” o 18. „Wiadca lalek” (2 serie) o 20.

Telewizja

CZWARTEK, 28 LISTOPADA

WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Książki i mentary. 8.15 — Pamiętają o sobie. Kraj. 9.15 — Na fali odrodzenia. 10.20 — Okno: wiadomości ze świata. 10.30, 16.45 — Lekcja angielskiego. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Poł godziny dla partii. 19.40 — Rozmowa z Bałtów. 19.50 — Pieśni lotewskie. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Koncert. 21.30 — Stanowisko premiera. 22.00 — Odkrycia i straty. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Lekcja angielskiego. 23.55 — Konkurs tancerzy sportowych „Wilnius-91”.

WARSZAWA

11.00 — „Miller i Mueller” (4) — serial prod. USA. 11.50 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych. 12.50 — Wiadomości. 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla młodych widzów: „Kwant”. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Telemuzak”. 19.05 — SPIN — magazyn popularnonaukowy. 19.25 — „Podróż do Polski” — reportaż. 19.45 — Magazyn katolicki. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Miller i Mueller” (4) — serial prod. USA. 22.10 — „ABC ekonomii”. 22.15 — Program publicystyczny. 22.35 — „Pegaz”. 23.05 — „To nie jest sprawiedliwe” — program poświęcony realizacji konwencji praw dziecka. 23.45 — Wiadomości wieczorne. 0.05 — „Family al-

bum”. 0.30 — Poezja na dobranoc. 0.35 — Serwis BBC.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.00 — Film fab. „Fantomasy”. Odc. 4. 10.35 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego). 11.35 — Film rys. 11.45 — Koncert. 12.00 — TSN. 12.10 — Piłka nożna. 13.50 — Telemist. 14.35 — Notes. 14.45 — Rynek filmowy. 15.00 — TSN. 15.15 — Jeśli masz ponad... 16.00 — Film fab. „Obok was maszynistka”. 17.10 — W świecie panji. 17.25 — Film „Los Kuzmy Poklonowa”. 18.25 — TSN. 18.40 — Do lat 16 i starszych. 19.25 — Film-spektakl Ryskiego Teatru Młodzieży „Demokracja”. 21.00 — Program inform. 21.35 — „To, co się przeżyło”. Filmy 6 i 7. 22.20 — Muzyka w eterze. Podczas przerwy (23.20) — TSN. 0.35 — Program rozrywkowy. 1.25 — Miłość od pierwszego spojrzenia. Część 2. 2.00 — Film fab. „Obok was maszynistka”.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20, 8.50 — Język hiszpański. 9.20 — Zdrowie. 9.50 — Kreskówka. 10.05 — M. Łomonosow — literat. 11.00 — Film fab. „Straszny”. 13.10 — Film-koncert. 14.00 — Film dok. 14.55 — Gimnastyka rytmiczna. 17.00 — Cwiczenia dla erudyty. 17.30 — Zwiedza. 18.00 — Spotkanie z zespołem muzyki żydowskiej „Alja”. 18.30 — Klucze do rynku światowego. 19.00 — W parlamencie Rosji. 19.15 — Program art.-publ. 19.55 — Reklama. 20.00 — Więści. 20.20 — Dobranoc, dzieci. 20.35 — Pięta kolo. 22.20 — Na sesji Rady Najwyższej RFSSR. 22.55 — Reklama. 23.00 — Więści. 23.20 — Prognoza astrologiczna na jutro. 23.25 — Program rozrywkowy.

PIĄTEK, 29 LISTOPADA

WILNO

7.30 — Lekcja angielskiego. 7.45 — Dzień dobry. 8.10 — Roamowa

Baltów. 8.20 — Pod własnym dachem. 9.20 — Słuchanie ciszy. 10.30, 16.45 — Lekcja angielskiego. 17.00 — Program CNN. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Przegląd krajowy. 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.). 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Stolica. 19.40 — Pamiętają o sobie. 20.00 — Dobry wieczór. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Katolicka trybuna. 21.10 — Ambasada Litwy. 22.00 — Film fab. „W ogniu”. 23.10 — Reklama. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Kowienski Festival Jazzy.

WARSZAWA

11.00 — „Bill Cosby Show” — serial prod. USA. 12.50 — Wiadomości. 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla najmłodszych: „Ciuchcia”. 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Piłkarska kadra czeka”. 18.45 — W kinie i na kasiecie. 19.10 — „Bill Cosby Show” — serial prod. USA. 19.35 — „Raport”. 20.00 — „Reflex” — program publicystyczny. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Magnat prasowy” (I) — serial prod. australijskiej. 22.15 — „ABC ekonomii”. 22.25 — „Polskie ZOO”. 22.35 — Zespół „Zapis” przedstawia. 23.15 — „Prince w Tokio” — koncert. 23.25 — Wiadomości wieczorne. 0.45 — „Lenin na dobranoc”. O tym, jak Leninowi podarowano rybę. 0.55 — Wieczór konesera: „Cobra Verde” — film fab. prod. niem.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.00 — Kreskówka. 9.15 — Do lat 16 i starszych. 10.00 — Muzyka w eterze. 12.00 — TSN. 12.10 — Film-spektakl Ryskiego Teatru Młodzieży „Demokracja”. 13.40 — Melodie ludowe. 13.50 — Kreskówka. 14.00 — Nowości głośno. 14.30 — Notes. 14.35 — Brydż. 15.00 — TSN. 15.15 — Koncert symfoniczny. 15.30 — Film fab. „Mistrz”. 16.10 — Tenis. Francja—USA. 17.00 — Festiwal młodzieży w Rydze. 18.15 — W świecie pasji. 18.30 — TSN. 18.45 — Międzynarodowy konkurs tańca towarzyskiego. 18.55 — Człowiek i prawo. 19.40 — Film fab. „Niedziela”. 20.00 — WID. Pole cudów. 21.00 — Program inform. 21.35 — Hokejowe mistrzostwa ZSRR „Dynamo”. —CSKA. 22.15 — WID. Podczas przerwy — TSN. 1.45 — Tenis. Francja—USA.

PATIKRINKITE ABONEMENTO UŽPILDYMA

Ant abonemento turi būti kasos aparato atspaudas. Informant prenumeratą (peradresavimą) be kasos aparato, ant abonemento turi būti ryšių skyriaus kalendorinis žymeklis. Tokiu atveju abonementas prenumeratoriui išduodamas su kvitu apie numeratorius (pristatymo, peradresavimo) apmokėjimą.

Informant prenumeratą laikraščiu ar žurnalui, o taip pat ir peradresuojant leidinį, abonementas su pristatymo kortele numeratoriui užpildo rašalu, įskaitomai, be sutrumpinimų, sutinkamai su sąlygomis, išdėstytomis Lietuviškos spaudos kataloguose.

DAB - Tele SAU press, S. 142 Sp. Olimpa, 1991. Ua Nr 740. Te 200000

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswės 60. Indeks 67218 Cena 844 Zam. 30 kop. Nr rejestracji — 322. Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

TELEFONAI: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.

Redaktor Zbigniew RALCIEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklam — ul. Suboczi 1 (połnocna kaja) czynne od 9.00 do 17.00 w dni robocze. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane redakcji, al. Laiswės 60, 12 piętro, kój nr 1212, tel. 42-69-63.



KTO URODŲSIS 28 LISTOPADA

Zajmuje się kłopotami naraz. Uspokojenie młodzieńczej namiętności. Entuzjastyczny, pełen jest nieco niespokojnych fizycznie jak i myślowo. Co grozi? Za imię, wstywaną przez innych, jest on bynajmniej nie próżności — owszem, jest przejęty samym, nie zachować swą wagą małżeństwo w brzemle. Wada: brak niestępnymi sympatii i lojalności. Żyja oni wyłącznie cenniejsza, nie myśla o i nie zaprzęta przyszłością.

Kalendarium

* Czwartek (28 XI) — dniem 1991 r. Do końca dni. * Znak Zodiaku — I. * Imieniny: Blanka, Grzegorz, Jakubus. * Wschód Słońca — chód — 16.01. Długość godz. 49 min.

Pogoda

Litewska Szamba Hydrologiczna przewiduje, że stopada zachmurzenie i nieniamia, krótkotrwały. Wiatr południowo-zachodni, miarkowany. Temperatura stopnie ciepla. 29 listopada lokalna temperatura w nocy 2—7 stopni ciepla stopada bez opadów, w dzień w nocy 2—5 stopni w dzień 1—6 stopni ciepla.

Uczniowie i nauczyciele Szkoły Średniej nr 10 nie składają wyrazów wdzięczności ZABIEŁOWICZOWI i pedagogicznej śmierci. Oksany

Wyrazy głębokiej wdzięczności nauczycielce ZABIEŁOWICZOWI i Krystynie ZABIEŁOWICZOWI za grono pedagogiczne. Oksany

Firma Turystyczna „Orzeł” („Erelis”)

proponuje swe usługi dla Państwa pragnących wypocząć w święta z krennymi w Polsce. Wyjazd pociągami nr 27 w dniach: 23 i 30 grudnia w wagonie sypialnym. Powrót w wygodnym dla Państwa czasie (z nabyciem przez Państwo mleczajów i powrót w Polsce). Firma pośredniczy w uzyskaniu wizer i pasportów granicznego dla swego turysty i dzieci od lat 12 i starszych z rodzicami. Dla miłośników zwiedzania organizujemy wyjazdy w Polsce, wypożyczenie, hotele, wczasy w gorących kąpieliskach, żółte, kuliği itd. Zwracać się telefonicznie: 77-31-25. Firma zapewnia komfort i serdeczność. Zapraszamy więc Państwa do naszej firmy.